



Sygn. akt I KA 16/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Weronika Woźniak

przy udziale prokuratora delegowanego do Departamentu do Spraw Wojskowych
Prokuratury Krajowej Ingi Jasińskiej.

w sprawie

st. chor. rez. M. K.

oskarżonego o czyny z art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i in.,

ppłk R. J.

oskarżonego o czyny z art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.,

kpt rez. T. C.

oskarżonego o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1
k.k.,

st. chor. sztab. S. Ł.

oskarżonego o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1
k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 28 lutego 2023 r.,

apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych i prokuratora

od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu
z dnia 22 czerwca 2022 r., sygn. akt So 17/21,

1. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do ppłk. R. J. w ten sposób, że:

w punkcie XIV. a) tiret pierwsze z podstawy prawnej wyroku skazującego eliminuje art. 34 § 1 i § 1a pkt 1 k.k. w zw. z art. 35 § 1 k.k. i w to miejsce wskazuje art. 323 § 3 k.k. oraz w miejsce kary roku ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne wymierza ppłk. R. J. karę roku ograniczenia wolności polegającą na pozostawaniu w określonym miejscu w dyspozycji przełożonego w czasie od zakończenia zajęć służbowych przez 4 (cztery) godziny 2 (dwa) dni w tygodniu;

2. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do st. chor. sztab. S. Ł. w ten sposób, że:

w punkcie XVII. tiret pierwsze z podstawy prawnej wyroku skazującego eliminuje art. 34 § 1 i § 1a pkt 1 k.k. w zw. z art. 35 § 1 k.k. i w to miejsce wskazuje art. 323 § 3 k.k. oraz w miejsce kary 7 (siedmiu) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne wymierza st. chor. sztab. S. Ł. karę 7 (siedmiu) miesięcy ograniczenia wolności polegającą na pozostawaniu w określonym miejscu w dyspozycji przełożonego w czasie od zakończenia zajęć służbowych przez 4 (cztery) godziny 2 (dwa) dni w tygodniu;

3. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

4. w zakresie kosztów sądowych:

- obciąża st. chor. rez. M. K. wydatkami postępowania odwoławczego w 1/4 części i wymierza mu opłatę za postępowanie odwoławcze w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych;

- wydatkami postępowania odwoławczego w 1/4 części dotyczącej ppłk. R. J. obciąża Skarb Państwa oraz wymierza ppłk. R. J. jedną opłatę za obie instancje w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych;

- obciąża kpt. rez. T. C. wydatkami postępowania odwoławczego w 1/4 części i wymierza mu opłatę za postępowanie odwoławcze w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych;

- wydatkami postępowania odwoławczego w 1/4 części dotyczącej st. chor. sztab. S. Ł. obciąża Skarb Państwa oraz wymierza st. chor. sztab. S. Ł. jedną opłatę za obie instancje w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2022 r., sygn. akt So 17/21, Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu uznał st. chor. rez. M. K. za winnego czynu kwalifikowanego z art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. (pkt I), za który wymierzył mu karę roku ograniczenia wolności, zobowiązując go do nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym oraz orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości (pkt XIII). St. chor. rez. M. K. został również uniewinniony od czynów z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 231 § 1 k.k. (pkt II i III).

Tym samym wyrokiem ppłk R. J. został uznany za winnego popełnienia czynów kwalifikowanych z art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. oraz z art. 231 § 2 k.k. (pkt IV, V i VII), za które – przyjmując, że przestępstwa te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k. – orzeczono wobec ppłk. R. J. jedną karę roku ograniczenia wolności, zobowiązując go do nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości (pkt XIV), jak również orzeczono przepadek równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa przypisanego mu w punkcie IV wyroku. Jednocześnie w punkcie VI wyroku, co do zachowania ppłk. R. J. polegającego na tym, że w bliżej nieustalonym dniu w

okresie od lipca 2019 r. do nieustalonego dnia końca roku 2019, na terenie JW [...] w B., jako dowódca tej jednostki, działając umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, wspólnie i w porozumieniu z kpt. T. C., na szkodę interesu społecznego, dyscypliny wojskowej i żołnierzy z plutonu remontowego [...] w B., w celu osiągnięcia przez wymienionego kapitana korzyści majątkowej w postaci nieodpłatnego wykonania na terenie wskazanej jednostki wojskowej, przy pomocy sprzętu należącego do tej jednostki i przez żołnierzy zawodowych pełniących służbę w tej jednostce, diagnozy i naprawy jego prywatnego pojazdu mechanicznego marki J. nr rej. [...], wyraził zgodę, przy przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków dowódcy jednostki, na sprawdzenie stanu tego pojazdu i usunięcie w nim usterek związanych z rozszczelnieniem się przewodu paliwowego, uzależniając wykonanie tych czynności od wolnych mocy przerobowych plutonu remontowego jednostki, dowodzonego przez st. chor. M. K., w następstwie czego kpt. T. C. przekazał ten pojazd st. chor. M. K., który na terenie hali remontowej jednostki, w godzinach służbowych sam dokonał usunięcia usterki przez sprawdzenie usterki, przycięcie i wymianę wężyka paliwowego, w wyniku czego doszło do osiągnięcia przez kpt. T. C. korzyści majątkowej w kwocie 147,60 zł, poprzez nieponiesienie wydatków na wyżej dokonane diagnozy i naprawy poza jednostką wojskową w warsztatach samochodowych lub innych podmiotach świadczących tego typu usługi, umorzono postępowanie z uwagi na znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu, tj. na podstawie negatywnej przesłanki procesowej z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

Wyrokiem Sądu I instancji st. chor. sztab. S. Ł. został uznany za winnego czynu z art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 § 1 k.k. (pkt XII), za który wymierzono mu karę 7 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując do nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym, a także orzekł przepadek równowartości korzyści majątkowej, osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 1703,90 zł (pkt XVII).

Zaskarżonym wyrokiem Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu uznał kpt. rez. T. C. za winnego tego, że w bliżej nieustalonych dniach pomiędzy 29 czerwca 2018 r. a czerwcem 2019 r., na terenie JW [...] w B., działając umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, w ramach czynu ciągłego, wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą pełniącą obowiązki dowódcy wymienionej jednostki wojskowej oraz dowódcą

plutonu remontowego kompanii logistycznej st. chor. M. K., na szkodę interesu społecznego, dyscypliny wojskowej i żołnierzy z plutonu remontowego JW [...] w B., w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej w postaci nieodpłatnego wykonania na terenie wskazanej jednostki wojskowej, przy pomocy sprzętu należącego do tej jednostki i przez żołnierzy zawodowych pełniących służbę w tej jednostce, diagnoz i napraw prywatnego pojazdu mechanicznego marki S. [...], nr rej. [...], uzyskiwał zgodę dowódcy swojej jednostki wojskowej, przy przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków dowódcy jednostki, na sprawdzenie stanu swojego pojazdu i usunięcie w nim usterek, po czym uzgadniał ze st. chor. M. K. wykonanie tych czynności, a następnie st. chor. M. K., przekraczając swoje uprawnienia dowódcy plutonu remontowego, kierował podległych żołnierzy do zadań przy wskazanym pojeździe prywatnym, w wyniku których, w godzinach służbowych, wykonanych na terenie jednostki wojskowej:

- nie mniej niż trzykrotnie poddano diagnostyce zawieszenie pojazdu celem ustalenia tzw. „stuków”, a także wymieniono jeden łącznik stabilizatora,
- zamontowano halogeny przeciwmgielne przednie z włącznikiem i dedykowaną instalacją elektryczną,
- dokonano wymiany dwu wahaczy,

w wyniku czego doszło do osiągnięcia przez oskarżonego korzyści majątkowej w kwocie 1033,20 zł, poprzez nieponiesienie wydatków na wyżej dokonane diagnozy i naprawy poza jednostką wojskową w warsztatach samochodowych lub innych podmiotach świadczących tego typu usługi, tj. przestępstwa z art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 § 1 k.k. (pkt VIII). Za ten czyn oskarżonemu kpt. rez. T. C. Sąd wymierzył karę 6 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując go do nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym, a także orzekł przepadek równowartości korzyści majątkowej, osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 1033,20 zł (pkt XV).

Ponadto, w stosunku do kpt. rez. T. C. ustalając, iż w bliżej nieustalonych dniach pomiędzy lipcem 2019 r. a końcem roku 2019, na terenie JW [...] w B., działając umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, wspólnie i w porozumieniu z dowódcą jednostki wojskowej ppłk. R. J., na szkodę interesu społecznego, dyscypliny wojskowej i żołnierzy z plutonu remontowego JW [...] w B., w celu

osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej w postaci nieodpłatnego wykonania na terenie wskazanej wyżej jednostki wojskowej, przy pomocy sprzętu należącego do tej jednostki i przez żołnierzy zawodowych pełniących służbę w tej jednostce, diagnozy prywatnego pojazdu mechanicznego marki J. nr rej. [...], uzyskał zgodę dowódcy swojej jednostki wojskowej, przy przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków dowódcy jednostki, na sprawdzenie rozszczelnienia przewodu paliwowego w tym samochodzie, a następnie w tym celu przekazał ten pojazd st. chor. M. K., który na terenie hali remontowej jednostki, w godzinach służbowych sam dokonał usunięcia usterki przez sprawdzenie usterki, przycięcie i wymianę wężyka paliwowego, w wyniku czego doszło do osiągnięcia przez oskarżonego korzyści majątkowej w kwocie 147,60 zł, poprzez nieponiesienie wydatków na wyżej dokonane diagnozy i naprawy poza jednostką wojskową w warsztatach samochodowych lub innych podmiotach świadczących tego typu usługi, i - kierując się art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. i art. 414 § 1 k.p.k. - Wojskowy Sąd Okręgowy umorzył postępowanie karne o ten czyn wyczerpujący znamiona czynu z art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. uznając, iż stopień społecznej szkodliwości tego czynu jest znikomy (pkt IX).

Wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego zawierał ponadto rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej kpt. M. K. oraz w przedmiocie kosztów procesu.

W odniesieniu do ppłk. R. J. i st. chor. sztab. S. Ł. apelację wniósł ich obrońca oraz prokurator, zaś w odniesieniu do st. chor. rez. M. K. wyłącznie jego obrońca. Obrońca wszystkich trzech oskarżonych zaskarżył wyrok Sądu I instancji na ich korzyść „w części dotyczącej skazania w/w za przypisane im przestępstwa”. Obrońca podniósł następujące zarzuty:

„1/ obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 323 § 1 k.k. - poprzez odstąpienie od zastosowania w/w przepisu w odniesieniu do ppłk. R. J. oraz st. chor. sztab. S. Ł., będących żołnierzami w służbie czynnej i orzeczeniu wobec nich kar ograniczenia wolności, połączonych z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym;

2/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia wydanego w stosunku do oskarżonego st. chor. rez. M. K., mający wpływ na jego treść i skutkujący przyjęciem, że dopuścił się on popełnienia przestępstwa określonego w art. 231 § 2 k.k., a polegający na uznaniu, iż celem działania oskarżonego było osiągnięcie korzyści majątkowej przez współdziałające z nim osoby, chociaż w toku prowadzonego postępowania karnego nie ujawniono żadnych dowodów świadczących o istnieniu takiego zamiaru po stronie oskarżonego;

3/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia wydanego w stosunku do oskarżonych ppłk. R. J., st. chor. sztab. S. Ł. i st. chor. rez. M. K., mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, iż stopień szkodliwości społecznej przypisanych im czynów jest wyższy niż znikomy, podczas gdy uwzględnienie wymienionych w art. 115 § 2 k.k. okoliczności wpływających na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu, a przede wszystkim brak realnej szkody w mieniu wojskowym czy też zagrożenia powstaniem takiej szkody, znikoma wartość osiągniętej przez sprawców korzyści majątkowej, waga naruszonych obowiązków służbowych, działanie poszczególnych oskarżonych pod wpływem niespodziewanie zaistniałych okoliczności, a w odniesieniu do st. chor. sztab. S. Ł. i st. chor. rez. M. K., także za zezwoleniem bezpośredniego przełożonego - przemawia za uznaniem, iż stopień szkodliwości społecznej przypisanych oskarżonym czynów jest znikomy, a co za tym idzie, nie stanowią one przestępstw;

4/ rażącej niewspółmierności orzeczonych wobec oskarżonych ppłk. R. J., st. chor. sztab. S. Ł. i st. chor. rez. M. K. kar i środków karnych, w stosunku do stopnia szkodliwości społecznej przypisanych im czynów i stopnia winy sprawców, nieuwzględniających konsekwencji służbowych, jakie dotknęły oskarżonych w następstwie prowadzonego wobec nich postępowania karnego oraz wykraczających w sposób rażący poza kary wystarczające do osiągnięcia celów wskazanych w art. 53 § 1 k.k.”

W oparciu o te zarzuty obrońca wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku w stosunku do ppłk. R. J., st. chor. sztab. S. Ł. i st. chor. rez. M. K. i umorzenie postępowania w odniesieniu do przypisanych im czynów w oparciu o przepis art. 17 pkt 3 k.p.k.”

Apelacja prokuratora dotyczyła wyłącznie ppłk. R. J. i st. chor. sztab. S. Ł. i zawierała zarzut obrazy „przepisów prawa materialnego, tj. art. 323 § 1 i 3 k.k. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji wymierzenie oskarżonym ppłk. R. J. i st. chor. sztab. S. Ł. kar ograniczenia wolności na podstawie błędnych art. 34 § 1 i § 1a pkt. 1 k.k. w zw. z art. 35 § 1 k.k. poprzez zobowiązanie wymienionych oskarżonych do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne, w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym, które to przepisy nie mogły stanowić podstawy prawnej orzeczenia tego typu kary wobec oskarżonych będących żołnierzami”. Prokurator wniósł o:

- „- zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego ppłk. R. J. poprzez wyeliminowanie z pkt. XIV części skazującej art. 34 § 1 i § 1a pkt. 1 k.k. w zw. z art. 35 § 1 k.k. i zastosowanie art. 323 § 3 k.k.,
- wymierzenie ppłk. R. J. kary roku ograniczenia wolności z obowiązkiem pozostawania w określonym miejscu w dyspozycji przełożonego w czasie od zakończenia zajęć służbowych przez 4 godziny 2 dni w tygodniu,
- zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego st. chor. sztab. S. Ł. poprzez wyeliminowanie z pkt. XVII części skazującej art. 34 § 1 i § 1a pkt. 1 k.k. w zw. z art. 35 § 1 k.k. i zastosowanie art. 323 § 3 k.k.,
- wymierzenie st. chor. sztab. S. Ł. kary 7 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem pozostawania w określonym miejscu w dyspozycji przełożonego w czasie od zakończenia zajęć służbowych przez 4 godziny 2 dni w tygodniu, przy pozostawieniu pozostałych rozstrzygnięć dotyczących kary bez zmian”.

W odniesieniu do kpt. rez. T. C. apelację wniosła jego obrońca. Zaskarżyła wyrok Sądu I instancji „w części dotyczącej wymiaru kary za czyn opisany w punkcie VIII wyroku, na korzyść oskarżonego”. Zaskarżonemu wyrokowi obrońca zarzuciła „obrazę przepisów prawa materialnego: art. 1 § 2 k.k. i art. 115 § 2 k.k., poprzez przyjęcie, iż czyny przypisane oskarżonemu w punkcie VIII sentencji wyroku były szkodliwe w stopniu wyższym niż znikomy” i w związku z tym zarzutem wniosła o „uchylenie rozstrzygnięcia zawartego w pkt XV sentencji zaskarżonego wyroku i umorzenie w tej części postępowania przeciwko kpt. rez. T. C. na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.” Jednocześnie z ostrożności procesowej obrońca zarzuciła również „rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu T. C. kary

ograniczenia wolności za czyn opisany w punkcie VIII wyroku, w sytuacji, gdy okoliczności łagodzące w sposób, stanowią incydentalne działania, co powinno skutkować wymierzeniem kary łagodniejszego rodzaju w postaci grzywny w dolnych granicach ustawowego zagrożenia” i w związku z tak brzmiącym zarzutem wniosła o „zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu T. C. za czyn opisany w punkcie VIII wyroku na podstawie art. 231 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 21 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i § 6 pkt 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1 k.k. kary grzywny”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przed przejściem do rozważań merytorycznych, należy wskazać, że Sąd Najwyższy, orzekający w tej sprawie jako Sąd odwoławczy, postanowił odstąpić od sporządzenia uzasadnienia na urzędowym formularzu, o którym mowa w art. 99a § 1 k.p.k. Rzeczą każdego sądu odwoławczego, w ramach obowiązku wynikającego z treści art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k., jest przeprowadzenie w konkretnej sprawie oceny, czy może sporządzić uzasadnienie swojego wyroku na ww. formularzu w taki sposób, który zagwarantuje stronie prawo do rzetelnego postępowania odwoławczego a więc rzetelnego i konkretnego ustosunkowania się w toku tego postępowania do każdego istotnego argumentu zawartego w apelacji strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2020 r., I KA 1/20). Dla zapewnienia stronom postępowania w pełni rzetelnej kontroli odwoławczej, zdecydowano o sporządzeniu w tej sprawie uzasadnienia w formie tradycyjnej.

W odniesieniu do apelacji obrońcy st. chor. rez. M. K., ppłk. R. J., st. chor. sztab. S. Ł.

Zasadny okazał się pierwszy zarzut apelacji adw. J. K. , odnoszący się do kary wymierzonej ppłk. R. J. i st. chor. sztab. S. Ł.. Wypada zauważyć, że zarzut ten co do istoty był tożsamy z zarzutem apelacji prokuratora.

Oskarżonemu st. chor. sztab. S. Ł. Sąd I instancji „na mocy art. 231 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 21 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i § 6 pkt 3 k.k. w zw. z art. 34 § 1 i § 1a pkt 1 k.k. w zw. z art. 35 § 1 k.k.” wymierzył karę 7 miesięcy ograniczenia

wolności, zobowiązując go do nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym (pkt XVII). Natomiast oskarżonemu ppłk. R. J. Sąd I instancji „na mocy art. 231 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 2 i § 6 pkt 3 k.k. w zw. z art. 34 § 1 i § 1a pkt 1 k.k. w zw. z art. 35 § 1 k.k.” wymierzył karę roku ograniczenia wolności, zobowiązując go do nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym (pkt XIII). Tymczasem zgodnie z art. 323 § 1 k.k. do żołnierzy nie stosuje się przepisów art. 34 § 1a pkt 1 k.k., tj. nie jest możliwe wymierzenie im kary ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu prac społecznie użytecznych. W tym zakresie *lex specialis* stanowi art. 323 § 3 k.p.k., przewidujący formę kary ograniczenia wolności w postaci pozostawania w określonym miejscu w dyspozycji przełożonego w czasie od zakończenia zajęć służbowych przez 4 godziny 2 dni w tygodniu. Z ustaleń poczynionych w postępowaniu odwoławczym wynika, że ppłk R. J. i st. chor. sztab. S. Ł. nadal pełnią służbę w ramach [...] Batalionu Ochrony w B. (Jednostka Wojskowa [...] w B.). Badanie tego, czy oskarżony ma status żołnierza pełniącego inną niż zasadniczą służbę wojskową (art. 323 § 1 i 3 k.k.) odbywa się bowiem na moment orzekania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2005 r. WA 31/05). Mając na uwadze powyższe należało dokonać zmiany zaskarżonego wyroku w stosunku do ppłk. R. J. i st. chor. sztab. S. Ł. w zakresie rozstrzygnięcia o karze co do formy kary ograniczenia wolności. Dlatego też Sąd Najwyższy zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do ppłk. R. J. w ten sposób, że w punkcie XIV. a) tiret pierwsze z podstawy prawnej wyroku skazującego wyeliminował art. 34 § 1 i § 1a pkt 1 k.k. w zw. z art. 35 § 1 k.k. i w to miejsce wskazał art. 323 § 3 k.k. oraz w miejsce kary roku ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne wymierzył ppłk. R. J. karę roku ograniczenia wolności polegającą na pozostawaniu w określonym miejscu w dyspozycji przełożonego w czasie od zakończenia zajęć służbowych przez 4 godziny 2 dni w tygodniu (pkt 1), jak również zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do st. chor. sztab. S. Ł. w ten sposób, że w punkcie XVII. tiret pierwsze z podstawy prawnej wyroku skazującego wyeliminował art. 34 § 1 i § 1a pkt 1 k.k. w zw. z art. 35 § 1 k.k. i w to miejsce wskazał art. 323 § 3 k.k. oraz w miejsce kary 7 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej

pracy na cele społeczne wymierzył st. chor. sztab. S. Ł. karę 7 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na pozostawaniu w określonym miejscu w dyspozycji przełożonego w czasie od zakończenia zajęć służbowych przez 4 godziny 2 dni w tygodniu (pkt 2).

Co do zarzutów z punktów 2, 3 i 4 apelacja adw. J. K. nie zasługiwała na uwzględnienie, dlatego też w pozostałym zakresie Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego (pkt 3).

W zarzucie nr 2 skarżący podnosi, że jego zdaniem błędne i niepoparte stosownymi dowodami jest ustalenie, że st. chor. rez. M. K. działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Sąd Najwyższy podziela argumentację zaprezentowaną w tym przedmiocie w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji (zob. punkt 6.1. formularza uzasadnienia). Nie budzi bowiem wątpliwości, że korzyść majątkowa, to zarówno korzyść dla siebie, jak i dla kogo innego (art. 115 § 4 k.k.). Zasadnie podaje Wojskowy Sąd Okręgowy, że oskarżony st. chor. rez. M. K. jako dowódca plutonu remontowego, wyrażając zgodę na czynności diagnostyczno-naprawcze prywatnych pojazdów, jak i kierując do tych czynności podległych żołnierzy z plutonu remontowego, umożliwił współdziałającym oskarżonym dokonanie „na skróty” darmowych diagnoz i napraw prywatnych pojazdów. Tym samym trafne jest stanowisko Sądu I instancji, że gdyby nie działanie m.in. oskarżonego st. chor. rez. M. K., współoskarżeni korzystający z darmowych diagnoz i napraw pojazdów, musieliby ponieść koszty m.in. dostarczenia do miejsca naprawy niesprawnych pojazdów, jak i samych czynności diagnostyczno-naprawczych. Zatem działanie st. chor. rez. M. K. było działaniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla innej osoby, bowiem dzięki jego zachowaniu – umożliwieniu dokonywania diagnoz i napraw – współoskarżeni przyprowadzający do plutonu remontowego prywatne pojazdy zaoszczędzali wydatków, które musieliby ponieść za tego typu czynności poza jednostką wojskową w warsztatach samochodowych lub innych podmiotach świadczących tego typu usługi.

Obrońca wskazuje na brak dowodów na działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jednak nie kwestionuje on samego faktu sprawstwa. Skoro zatem działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w tej sprawie jest immanentnie powiązane z samym faktem przekroczenia uprawnień, tj.

dopuszczania do darmowej diagnostyki i napraw prywatnych pojazdów na terenie jednostki, przy użyciu sprzętu jednostki i pracy żołnierzy, to jest to okoliczność należycie udowodniona za pomocą środków dowodowych leżących u podstaw rozstrzygnięcia co do winy i sprawstwa, w tym wyjaśnień samych oskarżonych przyznających się do winy (st. chor. rez. M. K. – k. 915; ppłk R. J. – k. 904; st. chor. sztab. S. Ł. – k. 891).

Dwa pozostałe zarzuty skupiają się na kwestionowaniu stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonym oraz wskazywaniu na rażącą niewspółmierność (surowość) wymierzonych im kar. Również te zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie i podobnie jak w przypadku zarzutu z punktu drugiego Sąd Najwyższy podziela argumentację przedstawioną w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji. Sąd ten wyraźnie i przede wszystkim trafnie wskazał co do każdego z oskarżonych okoliczności potwierdzające wyższy niż znikomy stopień społecznej szkodliwości czynów oraz okoliczności uzasadniające skazanie i wymierzenie takich kar, jak w zaskarżonym rozstrzygnięciu. Sąd Najwyższy w całości podziela stanowisko Sądu I instancji w tym zakresie.

Argumenty podniesione w uzasadnieniu apelacji, zmierzające do wykazania znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych nieprawomocnie oskarżonym, nie uzasadniały korekty wyroku Sądu I instancji zgodnie z wnioskiem obrońcy. W apelacji podniesiono, że zachowania oskarżonych miały miejsce wyłącznie wewnątrz jednostki wojskowej, a więc nie przekładały się na pierwszorzędne dobro chronione przez art. 231 k.k., tj. ochronę relacji obywatel – instytucja publiczna. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że dobrem chronionym przy przestępstwie z art. 231 k.k. jest prawidłowe funkcjonowanie instytucji państwowych oraz wynikający z tego ich autorytet. Sąd Najwyższy podziela konsekwentnie prezentowany w orzecznictwie pogląd, że zatrudnienie przez żołnierza podwładnych żołnierzy jak i pracowników cywilnych wojska do prywatnych celów, nawet za ich zgodą i wynagrodzeniem, jeżeli następuje w czasie, w którym obowiązani są oni pozostawać w jednostce wojskowej (albo w wyznaczonym miejscu przebywania), stanowi przekroczenie uprawnień przełożonego i działanie na szkodę interesu publicznego w rozumieniu art. 231 k.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2017 r., WA 19/16; wyrok Sądu

Najwyższego z dnia z 19 października 2006 r., WA 26/06). Dlatego też nawet jeśli – tak jak podaje obrońca – zachowania będące przedmiotem osądu w tej sprawie miały charakter „wewnętrzny”, to nie zmienia to faktu, że godziły w prawidłowe funkcjonowanie jednostki wojskowej i stanowiły przestępstwa, tj. zachowania o stopniu społecznej szkodliwości wyższym niż znikomy.

Wbrew tezom obrońcy odmiennej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonym nie uzasadniają szczególne okoliczności ich ujawnienia. Za Wojskowym Sądem Okręgowym trzeba podać, że ujawnienie zachowań oskarżonych związanych z diagnostyką i naprawą prywatnych pojazdów w jednostce wojskowej w wyniku panującego w tej jednostce konfliktu nie ma znaczenia dla ich odpowiedzialności karnej. Nawet jeśli u podstaw powzięcia informacji o tym procederze rzeczywiście leżał konflikt pomiędzy żołnierzami jednostki, a oskarżonym st. chor. rez. M. K., to nie zmienia to faktu, że przedmiotem osądu w tej sprawie są konkretne zachowania polegające na nadużyciu uprawnień przez określonych żołnierzy, polegające na wykorzystywaniu wojskowego mienia i żołnierzy jednostki do diagnostyki i naprawy prywatnych pojazdów oskarżonych. W tym zakresie zgromadzony został wystarczający materiał dowodowy, na czele z wyjaśnieniami samych oskarżonych, w których ci przyznali się do winy i wyrazili skruchę. Konflikt w jednostce jako podłoże do ujawnienia informacji o przestępstwie można potraktować nawet jako okoliczność o charakterze obciążającym. W każdym razie sposób ujawnienia działań oskarżonych objętych tym postępowaniem podważa argumenty zawarte w apelacji, że dopuszczanie się zarzucanych czynów przez miało na celu utrzymanie dobrej atmosfery w jednostce. Gdyby nie działania wynikające z konfliktu przestępczy proceder prawdopodobnie nie zostałby ujawniony.

Nie można także zaakceptować argumentu, że w związku z konfliktem panującym w jednostce, świadkowie byli bardziej skłonni do obciążania dowództwa. Obrona stara się sugerować, jakoby polecenia wydawane przez przełożonych, w tym zwłaszcza przez st. chor. rez. M.K., stanowiły wyłącznie rodzaj niewiążącej prośby. Założenie takie nie znajduje potwierdzenia w elementarnych zasadach doświadczenia życiowego. W sytuacji, gdy w strukturze, w której panuje zasada hierarchicznego podporządkowania przełożony wydaje polecenie podwładnemu,

nie sposób traktować je tylko jako niezobowiązującą prośbę, nawet jeśli owo polecenie nie ma oparcia w przepisach prawa. Podwładny musiałby bowiem sprzeciwić się stanowisku przełożonego, co w stopniu oczywistym mogłoby wiązać się dla niego z negatywnymi konsekwencjami. Założenie obrony, że żołnierze wykonujący diagnostykę i naprawy prywatnych pojazdów oskarżonych mogli w każdej chwili od nich dobrowolnie odstąpić, nie może być postrzegane jako świadczące o znikomym stopniu społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonym.

W odniesieniu zaś do wysokości szkody Sąd I instancji trafnie ustalił, że jednostka wojskowa nie poniosła wymiernej szkody. Równowartość korzyści majątkowej osiągniętej przez oskarżonych z przestępstw również nie była znaczna. Wysokość tej korzyści nie była jednak wyłącznie symboliczna, skoro sięgnęła sumarycznie kwoty powyżej 4 tysięcy złotych. Rzecz jednak w tym, że wysokość szkody to tylko jeden z elementów, który należy brać pod uwagę przy ustalaniu stopnia społecznej szkodliwości czynu. W ocenie Sądu Najwyższego Wojskowy Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że kwestia ustaleń w zakresie szkody nie przesądza o znikomym stopniu społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonym. Prawidłowo też została ona uwzględniona w procesie wymierzania kary poszczególnym oskarżonym (to, że nie doszło do wymiernej szkody majątkowej po stronie macierzystej jednostki wojskowej Sąd I instancji poczytywał za okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary).

Wojskowy Sąd Okręgowy uwzględnił jako okoliczność łagodzącą fakt, że dokonywana diagnostyka i naprawy często wiązały się z eksploatacją pojazdów związaną z dojazdem do jednostki, a więc służyły zapewnieniu bezpieczeństwa i realnej możliwości dotarcia poszczególnych żołnierzy do pracy. Rzecz jednak w tym, że tam, gdzie dokonanie czynności przy prywatnych pojazdach stanowiło rzeczywiście efekt sytuacji awaryjnej i było bezpośrednio związane z zapewnieniem bezpieczeństwa, Sąd I instancji należycie to uwzględnił, podając jako okoliczność uzasadniającą umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. (sytuacja niesprawnego układu paliwowego w pojeździe S. C.). Niewątpliwie jednak nie można przyjąć, jak próbuje to uczynić obrońca, że działania oskarżonych stanowiły coś na kształt stanu wyższej konieczności, tj. usprawiedliwionego

okolicznościami naruszenia obowiązków służbowych w związku z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa. Podejmowane przy diagnozowanych i naprawianych pojazdach czynności niekoniecznie wiązały się bezpośrednio z sytuacjami awaryjnymi, polegały przecież m.in. na montażu halogenów czy rutynowej wymianie filtrów i oleju. Dlatego też nie sposób przyjąć, jak próbuje to czynić obrońca, że działanie oskarżonych było tak naprawdę działaniem dla dobra jednostki. Było to przede wszystkim działanie na korzyść ich interesu prywatnego.

Zasadne jest twierdzenie, że ppłk. R. J., jako dowódca jednostki, powinien pełnić rolę „gospodarza” jednostki, dbającego o sprawy podległych żołnierzy. Tego typu założenie nie może jednak uzasadniać naruszania panujących w jednostce procedur, stanowiących jednocześnie przestępstwo nadużycia uprawnień. Dowódca jednostki powinien działać na podstawie i w granicach prawa. Wyrażenie zgody na udostępnienie plutonu remontowego jednostki do celów prywatnych jako w stopniu oczywistym wypełniające znamiona czynu z art. 231 § 2 k.k., jest jednocześnie działaniem na szkodę interesu społecznego. Godzi bowiem bezpośrednio w dobro prawnie chronione, tj. prawidłowość działania instytucji publicznej. Za zaskakujące należy uznać twierdzenia zawarte w apelacji, że dowódca jednostki wojskowej powinien móc decydować „w wyjątkowej sytuacji o wyrażeniu zgody na wykonanie drobnej naprawy prywatnego pojazdu swojego podwładnego, którego ceni za zaangażowanie i oddanie służbie” (s. 8 apelacji). Ten argument świadczy niestety o całkowicie błędnym pojmowaniu roli i zadań dowódcy jednostki wojskowej. Właśnie dla dowódcy tej jednostki powinno być oczywiste, że jej mienie, jak i zasoby osobowe (praca żołnierzy plutonu remontowego) nie mogą w żadnym razie być wykorzystywane do celów prywatnych, jak np. dokonanie przeglądu podwozia prywatnego samochodu, czy dokonywania rutynowej wymiany filtrów. Słusznie Wojskowy Sąd Okręgowy stwierdził, że oskarżeni traktowali swoją jednostkę jako darmowy warsztat naprawczy, do którego trzeba dostarczyć swoje części, aby na miejscu, w jednostce, skierowani do prac przy samochodach żołnierze, za darmo wykonywali prace przy ich prywatnych samochodach (pkt 6.1. formularza uzasadnienia). Pozwolenie na takie działania w żadnym razie nie może być potraktowane jako przejaw działania dobrego gospodarza jednostki.

Okolicznością „ekskulpującą” st. chor. sztab. S. Ł. nie jest również uzyskanie zgody dowódcy jednostki. Nie ulega wątpliwości, że w przypadku napraw pojazdu tego właśnie oskarżonego odbywały się one za zgodą przełożonego. Jednakże miało to miejsce z jego inicjatywy, tym samym to on był osobą inicjującą procedurę nadużycia uprawnień. Tłumaczenie obrony, iż miało to miejsce wyłącznie z uwagi na to, że naprawa pojazdu w jednostce wojskowej była „najprostszym rozwiązaniem” nie zasługuje na uwzględnienie. Sięganie po rozwiązania łatwe nie może być równoznaczne z akceptacją naruszenia norm prawnych.

Podobnie należy ocenić pojmowanie przez obronę kwestii naruszenia dyscypliny wojskowej. Obrońca zdaje się dopuszczać jako akceptowalną sytuację podejmowania decyzji czy działań wypełniających znamiona typu czynu zabronionego, jeżeli mają one na celu zachowanie w jednostce właściwej atmosfery, sprzyjającej jak najlepszemu wykonywaniu zadań służbowych, czy też kształtowaniu poprawnych relacji interpersonalnych. W realizacji tych celów ani dowódca jednostki, ani żaden inny podmiot, nie może posunąć się do naruszenia prawa. Nie sposób także uznać, że sytuacja, w której w jednostce dochodzi do naruszeń norm prawa zwiększa wzajemne zaufanie i buduje relacje interpersonalne w sposób, o jakim stanowią przepisy powołane w uzasadnieniu apelacji (s. 10).

Niezasadność argumentacji obrony w połączeniu z okolicznościami skrupulatnie zebranymi przez Wojskowy Sąd Okręgowy i poddanymi analizie z punktu widzenia teoretycznych założeń stopnia społecznej szkodliwości czynu, jak również okoliczności sprawy, uzasadniają ustalenie, że zachowania oskarżonych stanowiły przestępstwa i realizowały przesłankę, o której mowa w art. 1 § 2 k.k. Nie można tracić z pola widzenia, że w stosunku do ppłk. R. J., co do jednego jego zachowania, Wojskowy Sąd Okręgowy umorzył postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. (pkt VI). Co jednak istotne to rozstrzygnięcie nie dotyczyło sytuacji typowej, zaplanowanej, wykorzystującej nie tylko zasoby materialne jednostki, ale również pracę innych żołnierzy. Czyn, co do którego umorzono postępowanie dotyczył sytuacji nagłej, awaryjnej, można go powiązać z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu drogowym (awaria układu paliwowego).

Co się zaś tyczy wymiaru kar orzeczonych wobec wszystkich trzech oskarżonych, to Sąd I instancji co do każdego z nich wymienił zbliżone, liczne

okoliczności łagodzące, zamieszczając w tym katalogu przede wszystkim niewielką wysokość uzyskanej korzyści majątkowej, nieznaczny czas konieczny do wykonania diagnoz i napraw prywatnych pojazdów, nienaganną dotychczasową służbę, przyznanie się do winy i wyrażoną skruchę, czy też – tak eksponowany w apelacji – brak wymiernej szkody majątkowej po stronie jednostki wojskowej. Każdorazowo również Sąd I instancji powołał się na to, iż brak jest szczególnych okoliczności obciążających o wysokiej wadze społecznej szkodliwości.

Do wniosku o rażącej niewspółmierności kary ograniczenia wolności nie prowadzi także argumentacja zawarta w uzasadnieniu apelacji. Utrata prawa do określonych świadczeń majątkowych, związana z prowadzeniem postępowania karnego lub prawomocnym skazaniem stanowi typową negatywną konsekwencję ponoszenia odpowiedzialności karnej. Tak samo należy ocenić ustawowy okres konieczny do zatarcia skazania i figurowanie w czasie do zatarcia skazania przez oskarżonych jako osoby karane w Krajowym Rejestrze Karnym. Nie można także zgodzić się z tym, że konsekwencje skazania na karę ograniczenia wolności oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości mają za zadanie naruszyć autorytet oskarżonych w oczach podwładnych (zwłaszcza ppłk. R. J.). Sankcja karna zawsze niesie za sobą pewną dolegliwość, taki jest jej cel. Stanowi bowiem negatywną konsekwencję przestępczego zachowania. Nie jest zasadne w tym miejscu odwoływanie się do tradycji wojskowych, co dotyczyć ma m.in. brania udziału w uroczystościach i paradach. Co się zaś tyczy kwestii podania wyroku do publicznej wiadomości to ma ono pełnić przede wszystkim funkcję prewencyjną i wzmacniać poczucie, że konieczność działania na podstawie i w granicach prawa, a także ponoszenie konsekwencji za naruszenia prawa, dotyczy w tożsamym stopniu każdego żołnierza, w tym grona przełożonych i dowódców.

Obrona nie była w stanie wykazać, że orzeczone kary ograniczenia wolności są rażąco niewspółmiernie surowe. Ponadto wszystkie okoliczności wymienione przez Sąd I instancji dostrzegane łącznie, zasadnie doprowadziły ten Sąd do wniosku o potrzebie nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 1 i § 6 pkt 3 k.k. i wymierzenia kary obiektywnie łagodnej, a jednocześnie adekwatnej do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonym czynów. Sąd Najwyższy zmienił rozstrzygnięcie co do kary w stosunku do ppłk. R. J. i st. chor.

rez. S. Ł., jednakże wyłącznie co do formy kary ograniczenia wolności. Bez zmian pozostał wymiar kary ograniczenia wolności i fakt jej nadzwyczajnego złagodzenia. Jak wskazuje się w orzecznictwie „aby przyjąć, że kara «nadzwyczajnie złagodzona» jest zarazem «rażąco niewspółmiernie surowa», skarżący musiałby wykazać istnienie ważkich okoliczności, które umknęły z pola widzenia sądu meriti lub zostały całkowicie wadliwie przez niego ocenione” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 czerwca 2019 r., II AKa 122/18). Tego typu okoliczności skarżący nie wykazał.

Podsumowując rozważania dotyczące zarzutów z punktów 2, 3 i 4 apelacji adw. J. K., rozstrzygnięcia Wojskowego Sądu Okręgowego zakwestionowane w tych zarzutach są prawidłowe, a same zarzuty i argumentacja apelacji obrońcy niezasadna. Raz jeszcze należy podkreślić, że Sąd Najwyższy podziela wnikliwą i wyczerpującą argumentację, jaką zawarł Wojskowy Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swego wyroku na rzecz tezy, że zachowania oskarżonych wypełniają znamiona przypisanych im typów czynów zabronionych, a ich społeczna szkodliwość jest większa niż znikoma. Doprowadziło to do utrzymania w mocy, w odniesieniu do tej części, wyroku Sądu I instancji.

W związku z nieuwzględnieniem apelacji obrońcy co do st. chor. rez. M. K. i utrzymaniem co do niego zaskarżonego wyroku w mocy, zgodnie z art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. należało obciążyć oskarżonego wydatkami postępowania odwoławczego w przypadającej na niego 1/4 części. Jednocześnie zapadłe rozstrzygnięcie, w oparciu o art. 8 i art. 2 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j.: Dz. U. 2023, poz. 123 ze zm.) warunkowało wymierzenie mu opłaty za postępowanie odwoławcze w kwocie 180 zł.

Z kolei w uwagi na częściowe uwzględnienie apelacji co do ppłk. R. J. oraz st. chor. sztab. S. Ł., wydatkami postępowania odwoławczego w części przypadającej na tych oskarżonych obciążono Skarb Państwa. Jednocześnie z uwagi na zmianę wyroku Sądu I instancji co do kary, na podstawie art. 10 ust. 1 i art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy o opłatach w sprawach karnych należało wymierzyć każdemu z ww. oskarżonych jedną opłatę za obie instancje w kwocie po 180 zł.

W odniesieniu do apelacji obrońcy kpt. rez. T. C.

Przechodząc do apelacji obrońcy kpt. rez. T. C. trzeba stwierdzić, że oba zarzuty w niej podniesione okazały się niezasadne, tym samym nie zasługiwała ona na uwzględnienie. Dlatego też w odniesieniu do tego oskarżonego należało utrzymać zaskarżony wyrok w mocy. Sąd Najwyższy w pełni podziela argumentację przedstawioną przez Wojskowy Sąd Okręgowy. Na aprobatę zasługuje zarówno fakt rozgraniczenia zachowania oskarżonego C. na dwa odrębne czyny, jak również ocena stopnia społecznej szkodliwości każdego z nich, jak i wreszcie rozstrzygnięcia co do winy i kary co do czynu przypisanego w punkcie VIII zaskarżonego wyroku, jak i co do umorzenia postępowania co do czynu z punktu IX tego wyroku.

W uzasadnieniu apelacji obrońca wskazuje przede wszystkim na to, że nie kwestionuje umorzenia postępowania ze względu na znikomą szkodliwość społeczną czynu z punktu IX rozstrzygnięcia Sądu I instancji, ale w jego opinii takie samo orzeczenie powinno zapaść co do drugiego z czynów, za który oskarżony kpt. rez. T. C. został skazany. Należy zatem przypomnieć, że uzasadniając umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w punkcie IX wyroku Sąd I instancji powołał się przede wszystkim na następujące okoliczności warunkujące taki stopień społecznej szkodliwości czynu: ppłk. R. J. wyraził zgodę oskarżonemu C. na sprawdzenie stanu jego samochodu w związku z ciekącym układem paliwowym, a więc do przeprowadzenia diagnostyki i naprawy doszło w sytuacji szczególnej, awaryjnej; dokonania sprawdzenia przyczyny wycieku i wymiany wężyka paliwowego dokonał dobrowolnie st. chor. rez. M. K., który do tych czynności nie angażował innych żołnierzy, ani osób trzecich; wysokość uzyskanej z czynu zabronionego korzyści majątkowej wynosiła zaledwie 147,60 zł. Te lub analogiczne okoliczności nie występują już jednak w odniesieniu do drugiego czynu, co do którego zapadł wyrok skazujący: zachowania podejmowane przez oskarżonego nie dotyczyły sytuacji awaryjnej, ale zwykłej potrzeby naprawy i kontroli pojazdu; każdorazowo działanie związane z diagnostyką i naprawą pojazdu oskarżonego wiązało się z zaangażowaniem i pracą innych żołnierzy; wysokość korzyści majątkowej była ponad pięciokrotnie większa niż w przypadku czynu, co do którego umorzono postępowanie – było to 1033,20 zł. Jednocześnie

wymierzając karę za czyn przypisany w punkcie VIII wyroku Wojskowy Sąd Okręgowy wskazał na okoliczności, które również należy odczytywać jako przesłanki wyższego niż znikomy stopnia społecznej szkodliwości czynu: oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z dwoma innymi osobami, w tym jako oficer mający być wzorem dla innych współdziałał z podoficerem; pomimo, że kpt. rez. T. C. sam był ekstraneusem, to jednak działał w celu darmowej diagnozy i naprawy na terenie jednostki i w czasie służby swojego własnego samochodu, a więc dla swojej korzyści; jego zachowanie miało charakter powtarzający się, nie było jednorazowe czy incydentalne.

Analiza sumy tych wszystkich okoliczności prowadzi do jednoznacznego wniosku, że Sąd I instancji orzekł prawidłowo wydając co do czynu przypisanego w punkcie VIII wyrok skazujący, a nie umarzając postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., ustalając tym samym, że stopień społecznej szkodliwości tego czynu był wyższy niż znikomy.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut ewentualny, tj. zarzut rażącej niewspółmierności kary. Rzeczywiście Sąd I instancji wymienił szereg okoliczności łagodzących co do wymiaru kary, do których zaliczył: stosunkowo nieznaczną wysokość uzyskanej korzyści majątkowej - 1033,20 zł; nieznacznym czas prac przy prywatnym samochodzie oskarżonego, oszacowany przez biegłego wg typowego czasu dla danej czynności, a wynoszący ok. 7 roboczogodzin na przestrzeni ok. 1,5 roku; fakt, iż w wyniku czynu oskarżonego nie doszło do wymiernej szkody majątkowej po stronie macierzystej jednostki wojskowej, jak i realnie wymiernych szkód przy remontach pojazdów wojskowych na hali remontowej; fakt, iż samochód oskarżonego był jego realnym, wręcz jedynym środkiem transportu do jednostki i z powrotem, a zatem umożliwiał mu codzienne, terminowe wykonywanie zadań służbowych, dojeżdżając w ciągu dnia po kilkadziesiąt kilometrów w obie strony, po drodze o złej, nierównej, uciążliwej nawierzchni, która przyczyniała się do zwiększenia stanu zużycia pojazdu. Ponadto Sąd I instancji uwzględnił wzorowe i bardzo dobre opinie służbowe, nienaganny przebieg służby wojskowej, niekaralność oraz ustabilizowany tryb życia oskarżonego, przyznanie się do winy oraz wyrażoną skruchę. Tak jak podnosi obrońca w apelacji, Sąd wskazał, że w

stosunku do kpt. rez. T. C. brak jest szczególnych okoliczności obciążających o wysokiej wadze społecznej szkodliwości.

Powyższe prowadzi do dwóch wniosków. Po pierwsze w żadnym razie nie oznacza, że czyn oskarżonego cechował znikomy stopień społecznej szkodliwości – czym innym jest określenie okoliczności mających wpływ na wymiar kary jako niemających „wysokiej wagi społecznej szkodliwości”, a czym innym ustalenie, że czyn cechuje znikomy stopień społecznej szkodliwości w rozumieniu art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k. Należy przypomnieć, że podstawą umorzenia postępowania może być wyłącznie ustalenie, że czyn cechuje znikomy stopień społecznej szkodliwości – każde inne ustalenie wysokości tego stopnia i określenie go jako wyższy, ale np. „nieznaczny”, „niewielki”, czy też jak pośrednio w tej sprawie „niebędący wysokiej wagi” nie daje podstaw do umorzenia postępowania i w przypadku poczynienia ustaleń co do winy i sprawstwa obliguje do wydania wyroku skazującego. Co jednak istotniejsze, uwzględnienie tych wszystkich okoliczności doprowadziło Wojskowy Sąd Okręgowy do nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 1 i § 6 pkt 3 k.k. i wymierzenia kary obiektywnie łagodnej, a jednocześnie adekwatnej do okoliczności sprawy. Jak wskazuje się w orzecznictwie „aby przyjąć, że kara «nadzwyczajnie złagodzona» jest zarazem «rażąco niewspółmiernie surowa», skarżący musiałby wykazać istnienie ważkich okoliczności, które umknęły z pola widzenia sądu *meriti* lub zostały całkowicie wadliwie przez niego ocenione” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 czerwca 2019 r., II AKa 122/18). Tego typu okoliczności skarżący nie wykazał.

Podsumowując, rozstrzygnięcia Wojskowego Sądu Okręgowego odnoszące się do kpt. rez. T. C. było prawidłowe, a zarzuty i argumentacja apelacji jego obrońcy niezasadna. Doprowadziło to do utrzymania w mocy wyroku Sądu I instancji w odniesieniu do tego oskarżonego.

W związku z nieuwzględnieniem apelacji obrońcy kpt. rez. T. C. i utrzymaniem co do niego zaskarżonego wyroku w mocy, zgodnie z art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. należało obciążyć oskarżonego wydatkami postępowania odwoławczego w przypadającej na niego 1/4 części. Jednocześnie zapadłe rozstrzygnięcie, w oparciu o art. 8 i art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy z dnia

23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j.: Dz. U. 2023, poz. 123 ze zm.) warunkowało wymierzenie mu opłaty od kary w kwocie 120 zł.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w sentencji wyroku.

SSN Marek Pietruszyński

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

SSN Włodzimierz
Wróbel